№ 39. Środa 18. Lutego 1857. Rok wydania 47.

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co Środy, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. — Insercya od wiersza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k. Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka.

Sprawy krajowe.

Lwów, 17. lutego. Wczoraj otwarte zostało dwudzieste drugie ogólne zgromadzenie c. k. Towarzystwa gosp. galicyjskiego pod prezydencyą jw. hr. Kazimierza Krasickiego, w zastępstwie prezesa Towarzystwa jo. księcia Leony Sapiehy — w obec reprezentantów towarzystw agronomicznych innych prowincyi cesarstwa, wiedeńskiego, styryjskiego, morawsko-szląskiego i krakowskiego. Zgromadzenie członków było dosyć liczne i rozprawy rolnicze, według pytań ogłoszonych uprzednio listami, toczyły się z zajęciem i były bardzo ożywione, szczególnie pytanie pierwsze o „podkładach" a przy następnem dzisiejszem posiedzeniu pytanie szóste, co do „oborniku". Z kolei czynności przy posiedzeniu zwyczajnych pierwsze zajęło miejsce sprawozdanie z czynności całorocznych komitetu, które iż były ważne, podamy w zupełności w Dodatku tygodniowym na przyszły tydzień. Nastąpiło potem wyznaczenie komisyi do osądzenia przedmiotów wystawy i wybór członków na wzmocnienie komitetu przy balocie nowych kandydatów do Towarzystwa, których przyjęcie w liczbie 27 na dzisiejszem posiedzeniu zostało obwieszczone. — W ciągu rozpraw potocznych ogłoszone było wezwanie Dyrekcyi kolei żelaznej gal. Karola Ludwika do obywateli i właścicieli lasów, iż jeśliby życzeniem ich było podjąć się dostawy budulcu pod podwalinę, takzwane slipery do kolei żelaznej, ażeby się wprost z nią raczyli umawiać w tej mierze, a podług warunków jakie są złożone w kancelaryi Towarzystwa gosp. we Lwowie. — Zgromadzenie uchwaliło, by te warunki w listach rozesłane były do wszystkich członków na prowincyi. Po wyborze nowych członków do komitetu w miejsce tych, którzy z kolei występowali, zamknięto dzisiejsze posiedzenie. Jutro nastąpi sprawozdanie z wystawy i dokończenie rozpraw wszczętych na pytania podane.

(Nowiny Dworu. — Podróż JM. króla Bawarskiego. — Łaski Jego Mości Cesarza. — Wjazd do Lodi. — Pobyt Jego Cesarskiej Mości w Lodi. — Koncesye na budowę kolei. — Obieg drobnych pieniędzy papierowych. — Wyprawa naukowa.)

Wiedeń, 15. stycznia. Jego cesarzew. Mość najdostojniejszy Arcyksiążę *Franciszek Karol* przybył 14. b. m. o godzinie $11\frac{1}{2}$ przed południem do Berna, przyjmowany u dworca kolei żelaznej z uszanowaniem przez J. Excel. Namiestnika i jenerałów komenderujących, a o godzinie $12\frac{1}{2}$ udał się w dalszą podróż do Pragi.

J. M. Król bawarski odjechał po dwudniowym pobycie z Modeny dnia 8. b. m. i na Bononię udał się w dalszą podróż do Rzymu. Dziennik *Avenir* z 8. upewnia, że J. M. król przybędzie wkrótce także i do Nissy w odwiedziny do Jej Mości Cesarzowej (matki) rosyjskiej.

Z programu uroczystości na przyjęcie J. M. Cesarza w Lodi dowiadujemy się, że zakład ubogich, tudzież zakłady pielęgnowania dzieci i ubogich parafii rozmaitych obdarzono szczodrobliwie, dalej wyposażono 15 dziewcząt ubogich i pewną liczbę sierot i dzieci opuszczonych przyjęto do zakładów wychowawczych, lub do domu ubogich.

— Jego c. k. Apostolska Mość rozkazał najłaskawiej najwyższem postanowieniem z 8. b. m., przedsięwziąć artystyczną restauracyę przytykającego do kościoła S. Maria delle Grazie w Medyolanie refektarza, gdzie znajduje się malowany al fresko obraz Leonarda da Vinci, przedstawiający wieczerzę pańską, pozdejmować w tym zamiarze tynk wapienny ze ścian i sufitu, odkryć znajdujące się pod nim malowidła i rysunki, a nakoniec poruczyć ich odnowienie i uzupełnienie doświadczonemu artyście.

By uczcić pamięć Leonarda da Vinci, polecił zarazem Jego Mość Cesarz c. k. akademii sztuk nadobnych postarać się w drodze konkursu o wzniesienie stosownego pomnika w Medyolanie i raczył wyznaczyć na to ze skarbu państwa 20.000 złr. m. k.

— Jego Ces. Mość odjechał 10. b. m. zaraz po godzinie 7. zrana do Lodi. Ich Excelencye fzm. hrabia Gyulai i Namiestnik baron Burger odjechali pierwej jeszcze do Lodi.

— Litografowana *Korespondencya austryacka* donosi z Lodi pod dniem 10. b. m.: Dzisiaj o godzinie dziewiątej zrana przybył tu Jego c. k. Apostolska Mość i wysiadł w przyrządzonym pałacu. Byłato pierwsza wizyta, którą Najjaśniejszy Cesarz raczył oddać lombardzkiemu miastu, po ogłoszonym w Medyolanie wspaniałym akcie łaski. — Delegat prowincyi wyświecił w stosownej odezwie znaczenie tego uroczystego dnia, tudzież najszczersze przywiązanie i wdzięczność, jaką ludność lombardo-wenecka Najjaśniejszemu Państwu jest winna. Ale pominąwszy to, były umysły tak doskonale usposobione, uniesienie ludności tak wielkie, zapał tak wynikający z głębi serca, że chwile tutejszego pobytu Najjaśniejszego Pana, można policzyć do najpiękniejszych w naszym kraju. Jego ces. Mość przybył tak niespodzianie, tak wcześnie do miasta, że wiadomość o przybyciu dopiero później się między publicznością rozeszła. Przyjęcie na wjeździe było solenne, ale okrzyk prawdziwie nieskończony rozległ się aż wtenczas, gdy lud pośród siebie ujrzał Cesarza. Tłumnie cisnął się około Niego, z oznakami niewymownej radości towarzyszył Mu wszędzie, gdzie Jego ces. Mość pieszo postępował; na wszystkich twarzach i we wszystkich oczach można było wyczytać głębokie wzruszenie, tkliwą podziękę, uczucie przywiązania i wierności. Najjaśniejszy Pan zwiedzać raczył wszystkie publiczne i dla powszechnego dobra przeznaczone instytuta. — W domu karnym kazał sobie łaskawy Monarcha w pewnej sprawie, która mu wpadła w oczy, przedłożyć akta, aby się z nich osobiście o istocie rzeczy przekonać. Po drugiej godzinie z południa udał się Najjaśniejszy Pan z powrotem do Medyolanu. Potrzebujemyż nadmieniać dodaje *Litogr. koresp. austr.*, że w chwili pożegnania jeszcze pewniejsze były manifestacye miłości ludu? Wszystkie klasy ludności tego fabrycznego, majętnego miasta szły z sobą w zawody, ażeby dzień tych odwiedzin uczynić prawdziwym dniem radości. Cała okolica miasta Lodi była w ruchu, magiczna siła, jaką wszędzie wywiera pojawienie się Cesarza na lombardo-weneckiej ziemi, objawiła się tu w całej okazałości. Miasto było przyozdobione z największą starannością, a niektóre miejsca jego przedstawiały bardzo piękny widok.

— C. k. ministerstwo handlu w porozumieniu z c. k. ministerstwem spraw wewnętrznych i c. k. naczelną komendą armii wydało pozwolenie do robót przygotowawczych na kolej żelazną od granicy bawarskiej koło Lindawy na Bregencyę, Dornbirn i Hohenems aż do granicy nadreńskiej w południowej stronie miasta Feldkirch w myśl ustawy o koncesyi kolei żelaznych z roku 1854, z terminem ukonczenia w jednym roku.

Takież samo pozwolenie nadano względem mających się ukończyć w sześciu miesiącach robot przygotowawczych pod kolej żelazną od Legnano na Cologna i Lonigo do Lokara.

— Drobnych pieniędzy papierowych (węgierskich), które do wylosowania nie są przeznaczone, były z końcem stycznia 1857 w kwocie 6,242.918 złr.

Za rozporządzeniem c. k. naczelnej komendy marynarki i w porozumieniu z c. k. ministeryum handlu umieszczony będzie ajent handlowy i przemysłowy na cesarskiej korwecie „Karolinie", która wkrótce przedsięweźmie w towarzystwie c. k. fregaty „Novara" podróż zamorską aż do Rio Janeiro, a ztamtąd albo w towarzystwie wspomnionej fregaty albo też sama zwiedzi kilka punktów wschodniego wybrzeża Ameryki południowej aż do przylądka Horn i potem dopiero powróci do Europy.

Zadaniem tego ajenta będzie, poznać zamorskie targowice we wszystkich kierunkach, zwracać wszędzie uwagę na wyroby austryackie za pomocą wzorów, wykazów ceny i t. p., zawiązywać lub ułatwiać stosunki handlowe, a potem rezultaty swych spostrzeżeń przedłożyć rządowi z stosownemi wnioskami.

Kandydaci, którzy prócz przymiotów osobistych, potrzebnych do podróży na c. k. okręcie wojennym posiadają odpowiedne ważnemu zadaniu praktyczne i teoretyczne wykształcenie w tym zawodzie i ze wszech miar zasługują na zaufanie, mają zgłaszać się się u deputacyi giełdowej w Tryeście, a zarazem podać warunki, pod jakiemi chcieliby się przyłączyć do tej wyprawy.

Hiszpania.

(Depesza z 9. lutego.)

Depesza z **Madrytu** z 9. lutego donosi: „Gubernator Barcelony Ordonez został usunięty. Tymczasowo obejmie ten urząd je-

neralny kapitan Zapatero. — Gazeta urzędowa ogłasza odezwę rządu, by przy wyborach zachowywano ściśle przepisy prawne. — Wszędzie panuje spokój.“

Anglia.

(Wybory do parlamentu uzupełnione. — Wniosek za uprawą bawełny w posiadłościach angielskich. — Budżet marynarki.)

Londyn, 11. lutego. Długo przeciągające się wybory parlamentarne w Southamptonie i Greenwich ukończono nareszcie dnia wczorajszego, i wypadły one w obu miastach na korzyść kandydatów rządowych.

Izba handlowa w Manchester odbyła przedwczoraj zbór swój coroczny. Najciekawszą była przemowa prezydenta p. Bazley, który wskazał na konieczność wyzwolenia się z czasem z rąk amerykańskich handlarzy bawełną, a natomiast pielęgnowania rośliny bawełnianej w Indyach i koloniach angielskich. — Praca niewolników w Ameryce — rzekł między innemi — coraz bardziej drożeje. Dawniej płacono za niewolnika w przecięciu 100 funt. sztr., a przyjąwszy, że liczba ich w plantacyach amerykańskich wynosi do 500.000, tedy kapitał zakładowy dochodzi do 50,000.000 funt. sztr. Ostatniemi laty kapitał ten potroił się nawet, gdyż i cena niewolników trzykrotnie już większa. Równocześnie też potrzebują teraz Rosya, Niemcy, Holandya i Belgia więcej bawełny niż Anglia, a w ciągu ostatnich lat 14 powiększył się stosunek ten czterokrotnie, gdy tymczasem w Anglii tylko o drugie tyle. Anglii wypada przeto koniecznie sprowadzać tańszą bawełnę z Azyi, Afryki lub Australii.

Budżet marynarki na rok $18^{57}/_{58}$ wynosi w ogóle 8,109.168 funt. sztr., czyli o 7,702.959 funt. sztr. mniej niż w zeszłym roku finansowym.

Francya.

(Poczta paryska. — Rada ministrów. — Minister Fould oczekiwany z powrotem. — Przygotowania na sesyę Ciała prawodawczego. — Dary na dotkniętych powodzią. — Baron Seebach. — Komisya do kwestyi finansowych. — Konferencye w sprawie neuenburgskiej zapowiedziane. — Wiadomości bieżące. — Pismo kardynała Morlot do ks. Hugon.)

Paryż, 11. lutego. Dziś była w Tuileryach wielka rada ministeryalna pod prezydencyą Cesarza, i trwała od godziny 9tej do 12tej. — Podług doniesienia w dzisiejszym *Monitorze* powróci minister Fould niezwłocznie do Paryża z swej kilkudniowej misyi do prowincyi południowych. — Kwestura Ciała prawodawczego wzywa wszystkich deputowanych, ażeby zaraz za przybyciem do Paryża składali swoje adresy w sekretaryacie prefektury. — Ogólna suma darów na rzecz dotkniętych powodzią mieszkańców wynosi podług ogłoszenia w *Monitorze* 12,264.899 franków.

Saski ambasador przy dworze tutejszym baron Seebach został równocześnie mianowany ambasadorem w Turynie, gdzie Saksonia od wstąpienia na tron teraźniejszego Króla Wiktora Emanuela nie miała reprezentanta dyplomatycznego. Baron Seebach piastuje jak wiadomo także urząd ambasadora w Brukseli. Ukończenie kolei żelaznych dozwala mu bez trudności odwiedzać od czasu do czasu z Paryża stolice obudwu państw sąsiednich.

Rząd mianował komisyę, która ma rozważać wszystkie ważne kwestye finansowe, jakiemi rząd obecnie się zajmuje. Komisya ta składa się z senatorów, deputowanych, radców państwa i znakomitości finansowych. — Konferencye w sprawie neuenburgskiej rozpoczną się w Paryżu w pierwszych dniach marca. — Rząd kazał zamknąć tak zwaną konferencyę Molé, zgromadzenie, które zbierało się zwykle w sali rady państwa, i na którem synowie znakomitych mężów, (jako to Broglie, Remusat, Guizot) rozprawiali o kwestyach dziennych. Konferencya Molé był to rodzaj klubu, zwanego w Anglii klubem dyskusyi.

Minister marynarki Hamelin wysłał do Tulonu rozkaz, ażeby przyspieszono rozpoczętą budowlę okrętu liniowego i fregaty, gdyż obadwa te statki wojenne mają być spuszczone z warsztatu w obecności Wielkiego Księcia Konstantego.

Czysty dochód francuskich kolei żelaznych powiększył się z 258,997.629 franków w roku 1855 na 281,150.263 fr. w roku 1856; cała przewyżka więc wynosi 22,152.934 franków.

W miejsce zmarłego niedawno tunetańskiego ministra marynarki Sid-Mahmuda-Kahii mianowany został jenerał Kerel-Diu. Wojownik ten bawi obecnie w nadzwyczajnej misyi w Paryżu i obudza powszechne zajęcie wielką wystawnością swego dworu.

Dziennik *Pays* zawiera następujące doniesienie: „Zapewniają, że podług ostatnich wiadomości z Chin zachowały wszystkie mocarstwa, prócz Stanów zjednoczonych, neutralność w sprawie Kantonu. Opinia publiczna, jakkolwiek ganiła postępowanie wicekróla Kantonu i przyznaje słuszność władcom angielskim, miała jeszcze przed rozpoczęciem kroków nieprzyjacielskich oświadczyć się w tym duchu, że plan admirała Seymour nie skłoni dworu chińskiego do żadnych koncesyi i wywrze bardzo szkodliwy wpływ na handel europejski. Późniejsze wypadki usprawiedliwiły zupełnie to zdanie.“

Jego Eminencya kardynał Morlot przesłał księdzu Hugon, który Vergera na śmierć dysponował, następujące pismo w odpowiedź na list, w którym ksiądz Hugon donosił kardynałowi o ostatnich chwilach Verger'a: *Tours*, 31. stycznia.

Księże Hugonie! Szczegóły, jakie mi WP. przesłałeś o spełnieniu wyroku wielce bolesnego, wzruszyły mnie do żywego i zajęły uwagę moją. Pospieszam wyrazić WP. podziękę moją za tę pamięć i uprzejmość, którą należycie oceniam.

Pierwsza część zajścia finalnego była wprawdzie okropna, lecz dzięki Bogu Wszechmocnemu i mądremu, cierpliwemu i pełnemu miłości postępowaniu, skończyło się szczęśliwie i nie bez otuchy. Wszystko to jest też dowodem, że *obłąkania nie było*, a chociaż przychodzi ubolewać nad tem, że do szkaradnej tej zbrodni dały popęd wściekłe i prawdziwie szatańskie uniesienia, to jednak otrzymano przekonanie, że *sąd nie pobłądził*, i że ukarany winowajca nie był obłąkany.

Urzędu, jaki WP. piastujesz, nie można, jak sądzę, powierzyć było tak łatwo komu innemu, coby znał i dopełniał lepiej trudnych urzędu tego obowiązków, a który nie raz serce boleścia napawa. Oby też WP. przyniósł spokojność serca i pociechę, jakiej chrześciańska miłość Twoja pragnie przytem, i oby Bóg wynagrodził WP. za to wszystko, cokolwiek tylko czynisz dla zbawienia dusz tych, które mu zawsze jeszcze są miłe.

Chciej przyjąć wyraz itd. † F. M.

Kardynał-arcybiskup w Tours.

Włochy.

(Prasa piemoncka. — Dekret ułaskawienia księżny Rejentki w Parmie. — Nowa statua N. Panny w Rzymie.)

Gazz. di Milano pisze: „Dowiadujemy się z dzienników, że prokurator państwa w Turynie kazał skonfiskować całe wydanie ody, jaką pewien Guiseppe del Re napisał na cześć Milana, wychwalając w niej wyraźnie skrytobójstwo polityczne. Słysząc, że rząd piemoncki dopełnia w taki sposób swego powołania, możnaby w tym akcie upatrywać słusznie początek dążności do przywrócenia moralności publicznej, którą dziennikarstwo piemonckie pozbawione wszelkiego uczucia przyzwoitości obraża codziennie nadużyciem. Ale w tym względzie możnaby przytoczyć tyle przeciwnych przykładów, że trudno się spodziewać, by mężowie u steru rządu w Piemoncie myśleli na prawdę o zbawiennej reformie, a zanadto świeżem jest jeszcze zgorszenie wielu dzienników, co nieoprzestając na apologii skrytobójcy kalabryjskiego występywały jeszcze z pochwałami królobójstwa i z bezprzykładną zuchwałością oznaczały nawet ofiary jego. Strażnicy ustaw piemonckich zdawali się nierozumieć haniebnego postępku, który dostateczny jest przecież, by potępić każdy rząd, co cierpi coś podobnego.“

Gazz. di Parma z 7. b. m. ogłasza następujący dekret Jej królewicz. Mości Księżny Rejentki:

„My Ludwika Marya de Bourbon i t. d.

Zważywszy teraźniejsze położenie więźniów politycznych w Naszem państwie, w nadziei, że poprawili swój sposób myślenia; zważywszy równocześnie rozmaite stopnie przewiny, zachowanie się w ciągu aresztu, rodzaj i czas rozpoczętej już kary, wiek, osobiste i familijne stosunki, stan majątku i mniejsze lub większe niebezpieczeństwo ponowienia zbrodni; i pragnąc nakoniec pocieszyć ile możności familie tych więźniów wysłuchaniem ich prośby, rozporządziliśmy i rozporządzamy po wysłuchaniu Naszej rady ministeryalnej co następuje:

Artykuł 1. Wymienionym poniżej więźniom opuszcza się resztę zasądzonej kary. (Następuje 15 imion).

Artykuł 2. Następnym więźniom politycznym zamienia się resztę kary na wydalenie z Europy do zasądzonego terminu. (Następuje 8 imion).

Artykuł 3. Jeśliby który z wymienionych w poprzednim artykule więźniów nieopuścił natychmiast Europy, lub przed upływem terminu wydalenia powrócił do Europy, postrada uzyskaną tym aktem łaskę zamiany kary i będzie musiał przebyć znowu tyle lat kary, ile mu opuszczono teraz.

Artykuł 4. Jeśliby więźnie wymienieni w artykule 2. niemieli dla siebie i familii, pragnących podzielać los ich, środków potrzebnych na podróż z Europy, wyznaczy im rząd stosowne miejsce pobytu w Ameryce i w razie potrzeby otrzymają częściowo lub całkowicie ze skarbu państwa dostateczną zapomogę na podróż i pierwsze osiedlenie.

Artykuł 5. Ministrowie sprawiedliwości, spraw zagranicznych i finansów postarają się o to, ażeby ten akt Nasz w całem znaczeniu i dokładnie wykonany został.

Dan w Parmie 7. lutego 1857.

Ludwika.

Z rozkazu Jej królewicz. Mości:
Minister sprawiedliwości.
E. Salati.“

Rzym, 2. lutego. Odlew spiżowej statuy Najświętszej Panny, ktora ma być ustawiona na Piazza di Spagna, został wreszcie ukończony przedwczoraj w Watykanie z zwykłą ceremonią duchowną i świecką. Niewydarzył się przytem żaden wypadek; robota powiodła się jak najlepiej. Ojciec Święty pragnął, by dzieło to ukończone zostało przedwczoraj, gdyż dzień ten, pamiętny Rzymowi na zawsze trzęsieniem ziemi w roku 1803, obchodzi kościoł corocznie modłami i postem. Jego Świątobliwość oglądał przedwczoraj jeszcze późno wieczorem statuę, odlaną podług modelu rzeźbiarza G. Obici, i radował się wielce pomyślnem dokonaniem dzieła. Jestto kolosalna statua, wysokości spełna 18 palm rzymskich, czyli 4 metrów.

Niemce.

(Komisarz pruski w sprawie Księztw naddunajskich z powrotem. — Seminaryum historyczne w Mnichowie.)

Berlin, 11. lutego. Pełnomocnik pruski w europejskiej komisyi względem orgazanizacyi Księztw naddunajskich, baron Richthofen, przybył z Konstantynopola do Wrocławia.

Mnichów, 9go lutego. Z początkiem przyszłego pół rocza zostanie tu otworzone seminaryum historyczne pod kierunkiem profesora Sybel. Zadaniem jego będzie podług statutów: 1) Nauka metodycznego badania i krytyki, 2) przygotowywać przyszłych nauczycieli gymnazyalnych do wykładu historyi. Stosownie do tego zadania dzieli się seminaryum na dwa oddziały. Członkiem seminaryum może zostać każdy matrykulowany uczeń, jeśli posiada potrzebne nauki przygotowawcze. Liczba członków pierwszego oddziału (badania i krytyki) niemoże przechodzić 10. W drugim oddziale (nauczycieli gymnazyalnych) wyjaśnione będą teoretycznie takie temata, które przy odczytach publicznych albo całkiem pomijane albo tylko pobieżnie wykładane bywają. Oprócz tego wyrabiać będą słuchacze pisemne i ustne zadania z historyi powszechnej, bawarskiej, z historyi literatury niemieckiej, jako też z starożytnej, średniowiecznej i nowoczesnej geografii. Za najlepsze rozprawy w obudwu oddziałach wyznaczone są premia, w ogóle 200 złr. półrocznie.

Dania.

(Konferencya w sprawie cła na Sundzie otwarte.)

Kopenhaga, 9. lutego. *Dagebladet* pisze:

Zeszłego tygodnia zebrali się pełnomocnicy mocarstw rozmaitych w sprawie cła za Zundzie na konferencye, a mianowicie dla rozpoznania projektu przedłożonego ze strony Francyi, Anglii i Prus jak sądzą względem wymiaru wynagrodzenia przypadającego od każdego państwa w szczególności.

Królestwo Polskie.

(Konsekracya nowo mianowanego biskupa Podlaskiego. — Członkowie akademii sztuk w Petersburgu.)

Czytamy w *Gazecie Warszawskiej:*

W dniu pierwszym bieżącego miesiąca Warszawa z radością i serdecznem wzruszeniem witała wywyższenie ukochanego i powszechnie szanowanego syna swego. Ubogi zakonnik Kapucyn, żyjący z jałmużny, zajął dzisiaj miejsce biskupa dyecezyi Podlaskiej, na którem zasiadali senatorowie. Dostąpił zaś tego zaszczytu i zwrócił na siebie uwagę opiekuńczego rządu poświęceniem się dla dobra ludzkości, zaprzaniem się samego siebie, miłością Boga i bliźniego. Od złocistych salonów zbytkiem przesyconych do nędznych pomieszkań nędzniejszych jeszcze ich mieszkańców, do zgłodniałych, do chorych, do umierających, do więźniów niezmordowanie przechodziła miłość ojca Benjamina, niosąc jednym pociechę duchowną, rozgrzeszenie, a drugim rzeczywistą pomoc materyalną w najdotkliwszych potrzebach. A czynił to ojciec Benjamin bez pychy, bez przesady, bez chełpliwości, z prawdziwą prostotą ewangieliczną, starając się, aby prawica nie wiedziała o tem, co lewica czyni. Dlatego też Pan Bóg błogosławił wszelkim przedsięwzięciom czcigodnego ojca Benjamina. W ręce ubogiego zakonnika sypały się tysiące już na uczynki miłosierdzia, już na ozdobę i podźwignienie przybytków Pańskich. Dawano mu znaczne sumy do szafunku dowolnego, a nikt nie żądał z nich liczby, bo każdy wiedział, że Bóg jest kontrolorem wiernego sługi swego. Odwieczna świątynia Cystersów w Lędzie, założona przez Mieczysława Starego r. 1145, podupadła z upływem wieków, zrujnowana, opuszczona, ożyła na nowo, przeszedłszy pod zarząd ojca Benjamina. Dwakroć sto tysięcy złp. pobożność i dobroczynność złożyły na ten cel w jego ręce, i starodawny przybytek zmartwychwstał, a w murach jego zabrzmiały dziękczynne pienia i wzniosły się znowu pokorne modlitwy do Wszechmogącego. We wszystkich kościołach i klasztorach Kapucynów pod mądrym i sprężystym zarządem ojca Benjamina jako prowincyała przez lat 16 i jako komisarza jeneralskiego od r. 1853, zakwitnął porządek, karność, przyzwoitość najwyższa; wszędzie chociaż ubogo, ale chędogo, wszędzie czystość, nawet elegancya połączona z prostotą, ujmującą oko, rozrzewniającą duszę.

Zakon Kapucynów sprowadził do Polski Król Jan III. Sobieski, i był założycielem ich klasztoru wraz z kościołem w Warszawie na pamiątkę zwycięztwa odniesionego nad Turkami. Oprócz Warszawskiego jest jeszcze sześć klasztorów tego zakonu w Królestwie Polskiem; a mianowicie: w Lublinie fundacyi Karola Pawła księcia Sanguszko, marszałka Wielkiego księcia Litewskiego roku 1724; — w Lubartowie założony przez tegoż księcia Sanguszkę i Mikołaja Krzynickiego, skarbnika Trębowelskiego r. 1738; — w Zakroczymiu r. 1756 przez Józefa Młockiego, starostę Zakroczymskiego; — w Nowem Mieście nad Pilicą r. 1762 przez Kazimierza Granowskiego, wojewodę Rawskiego; — w Łomży r. 1770 przez Józefa Konstantego Trzaskę, kanonika Płockiego, — w Lędzie, o którym powiedzieliśmy wyżej.

Te wszystkie klasztory ojciec Benjamin zwiedzał wielokrotnie już jako prowincyał, już jako komisarz jeneralski. Wszędzie przestrzegał, aby przepisy ostrej reguły świętego Franciszka ściśle były wykonywane, i dla zbaczających lub wyłamujących się od niej surowym ale sprawiedliwym był sędzią. W wyborze żądających wstąpić do zakonu zachowywał rozsądną ostrożność; badawczym wzrokiem umiał rozpoznać, czy widoki osobiste, czy też prawdziwe powołanie natchnęło proszącego chęcią do poświęcenia się ciężkim obowiązkom Kapucyna. Praca nieustanna, umartwienia, niewygody wszelkiego rodzaju, twarde posłanie, ubogie jadło, którem się dzielą z żebrakami, ściśle posty, narażenie własnego życia przy udzielaniu Sakramentów Świętych nieszczęśliwym w czasie chorób epidemicznych, jakie tylekroć nawiedzały Warszawę i kraj: oto jest całe życie Kapucynów, oto łoże różami usłane, na którem spoczywają. Przeznaczeniem ich, równie jak innych zakonników jest, jak wyraził się poeta: „*Kochać świat, sprzyjać światu, zdaleka od ludzi.*“ Bo chociaż obcują z ludźmi, chociaż służą im codziennie radą, pomocą, torują i otwierają im drogę do zbawienia; nie dla nich przecież uciechy świata, nie dla nich jego ponęty, rozkosze i nawet niewinne przyjemności. Wzięli oni rozwód ze światem, umarli dla świata, aby się poświęcić wyłącznie służbie Boga i uczynkom miłości bliźniego, a czekać nagrody aż dopiero w niebie.

Ojciec Benjamin Szymański, urodził się w Warszawie roku 1793 dnia 18. czerwca i otrzymał na chrzcie świętym imiona Piotr Paweł, które po ukończeniu nauk wstąpiwszy do zakonu Kapucynów w roku 1810, według zwyczaju zakonnego, na imię Benjamina zamienił. W roku 1816 wyświęcony na kapłana, wsławił się jako kaznodzieja i chlubnie sprawował różne obowiązki duchowne aż do najwyższych, które mu przez uznanie jego zasług powierzano. Pomimo wielorakich czynności znalazł przecież Ojciec Benjamin czas do wypracowania dzieła pod tytułem: „Rys historyczny zgromadzeń zakonnych, wraz z rycerskimi zakonami,“ we trzech tomach, dzieła ozdobionego mnóstwo rycin i obejmującego obfitość wiadomości do historyi kościoła z dodatkiem szczegółów dotyczących history krajowej.

Konsekracya Ojca Benjamina odbyła się w kościele Świętego Krzyża XX. Misyonarzy, jako w parafii, gdzie się rodził dzisiejszy Biskup Podlaski. Konsekratorem był JW. X. Arcybiskup Warszawski Antoni Fijałkowski: asystującymi zaś Biskupami JW. W. XX. Biskup dyecezalny Kujawsko-Kaliski Michał Marszewski, Biskup Rodopolitański Tadeusz Łubieński i Jan Teraszkiewicz, Biskup Bełzki, administrator dyecezyi Chełmskiej, obrządku grecko-unickiego. Nie powtarzamy opisu obrzędów towarzyszących konsekracyi Biskupa, bośmy je szczegółowo wyjaśnili mówiąc o konsekracyi JW. Biskupa Kujawsko-Kaliskiego. Dodamy tylko, że Najprzewielebniejszy Ojciec Benjamin, jako wybrany odprawiał mszę świętą u ołtarza Świętej Felicysymy, nim ją dokończył wraz z JW. X. Arcybiskupem Warszawskim, konsekratorem u wielkiego ołtarza. Orszak dygnitarzy niosących świece, bochenki chleba i baryłki z winem, składali JWW. Fryderyk hrabia Skarbek, dyrektor główny prezydujący w komisyi rządowej sprawiedliwości, Andrzej hrabia Zamojski, August hrabia Potocki, koniuszy dworu Jego Ces. król. Mości, Jakób Łaszczyński, radca tajny, gubernator cywilny Warszawski, Walenty Solnicki dyrektor wydziału w komisyi rządowej spraw wewnętrznych i duchownych. Liczne tłumy ludu, które w obszernej świątyni Krzyża Świętego pomieścić się nie mogły, zalegały Krakowskie przedmieście około kościoła, aby powitać uprzejmie i z uszanowaniem swojego Ojca Benjamina.

Stolicą biskupa dyecezyi Podlaskiej ustanowionej r. 1818, jest Janów nad Bugiem, gdzie dawniej przemieszkiwali biskupi Łuccy, a w tej liczbie i sławny nasz historyk ksiądz Adam Naruszewicz, gdyż ta część Podlasia należała do dyecezyi Łuckiej.

Ojciec Benjamin, zasiadłszy nawet na stolicy biskupiej nie porzuca grubego habitu kypucyńskiego. Okazałość, jakiej nowe stanowisko jego wymaga, a do czego zasiłek rządowy i szczodre upominki licznych wielbicieli cnót i zasług skromnego zakonnika przyczyniły się, nie olśni go bynajmniej, a w mitrze biskupiej, w fioletach, czcić zawsze będziemy Ojca Benjamina, Kapucyna.

Cesarska akademia nauk w Petersburgu na posiedzeniu w dniu 29. grudnia (10 stycznia) odbytem, wybrała na członka korespondenta tejże akademii, profesora Maciejowskiego w Warszawie. Tymże tytułem zaszczycony także został w liczbie innych, magister Aleksander syn Teodora Hilferding, który początkowe nauki w Warszawie pobierał.

Rosya.

(Wolność budowania kościołów. — Towarzystwa handlowe.)

Wyszło rozporządzenie, że restauracye, utrzymanie i nowe budowy kościołów innych wyznań, zależyć mają na przyszłość od decyzyi zwierzchności tego wyznania, do którego się odnoszą.

Właścicielom dóbr w gubernii Jekaterynosławskiej dano pozwolenie zawiązać towarzystwo akcyonaryuszów na handel żelazem. Statutem ogłoszonym Gazetą Senatu przeznaczono za punkt czynności tego nowego towarzystwa handlu żelazem ujście rzeki Dniepru. Ztąd obróci się ich handel ku morzu Śródziemnemu, mianowicie do Konstantynopola, Aleksandryi, Palermo i Neapolu. Koncesya dana jest towarzystwu na lat dziesięć, i powinno przynajmniej za trzy lata od czasu potwierdzenia czynność swoję rozpocząć. Wolno mu wydać 3000 akcyi po 100 rubli srebra, zatem za 300.000 rubli srebrnych.

Turcya.

(Wiadomość na Marsylię.)

Wiadomość z Konstantynopola z 2. lutego, otrzymane na Marsylię donoszą, że Rosyanie zbliżają się do granicy perskiej. O zrabowaniu świętych pomników grobu w Maragha, podaje ta poczta szczegóły, zgadzające się w głównej treści z doniesieniem otrzymanem przed kilku dniami na Tryest z Konstantynopola. Depesza ta mówi: Gubernator z Tabris ściągnął do siebie załogę z Maragha, ażeby trzymać na wodzy ludność w Tabris, która się zbuntowała. Ale gdy załoga odeszła, natychmiast rzucono się na szczepy w Bakarla, Mokadum, Maragha i zrabowano święte groby. Tabris i Maragha leżą nie daleko od siebie w Aderbidżanie. Z południa donoszą, że 15 angielskich statków z Benderu Abas, nad wnijściem do perskiej

odnogi, w okręgu Imana Maskatu, zawinęło do Bagdadu dla zakupienia żywności. Wiadomo, że już od dawna istnieje parowa komunikacya między Bassorą na rzece Szat-el-Arab i Bagdad m na średniej rzece Tygris. — List prywatny dziennika *Pays* donosi z Trebizondy z 20go stycznia, że przednia straż Mirzy Mehmeda Chana, przeznaczona przeciw Anglikom w Farsistanie wyruszyła z Irak-Adżemi, ażeby pod rozkazami Fez Ali Chana koło Baktery zająć stanowisko na brzegach rzeki Bendemir, i odciąć Anglikom drogę, jeżeliby z Buszyru dalej się posunąć chcieli.

Doniesienia z ostatniej poczty.

Paryż, 15. lutego. Wczoraj wieczór renta 3 proc. $68.52\frac{1}{2}$. *Monitor* zawiera artykuł o systemie admonicyjnym. Podług tego artykułu suspenzya dziennika po dwóch napomnieniach nie jest konieczną. Rząd przestrzegać będzie z umiarkowaniem ustawy względem prasy, a suspenzyę dziennika zawisłą czyni od osnowy w jakiej było napomnienie.

Turyn, 13. lutego. Po 23dniowej dyskusyi przyjęła izba deputowanych na wczorajszem posiedzeniu większością 75 głosów przeciw 55 ustawę względem nauk podług projektu ministra Lanza.

Wiadomości handlowe.

(Targ na bydło we Lwowie.)

Lwów, 17. lutego. Spęd bydła rzeźnego na wczorajszym targu liczył 86 sztuk wołów, których w 5 stadach po 8 do 32 sztuk z Bóbrki, Gródka, Rohatyna i Rozdołu na targowicę przypędzono. Z tej liczby sprzedano — jak nam donoszą — na targu 84 sztuk na potrzeb miasta i płacono za woła, mogącego ważyć 290 wiéd. funt. mięsa i 30 ft. łoju, 55r.; sztuka zaś, którą szacowano na 365 ft. mięsa i 45 ft. łoju, kosztowała 73r.30k. mon. konw.

Kurs lwowski.

Dnia 17. lutego.

		gotówką		towarem	
		złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski	mon. konw.	4	43	4	46
Dukat cesarski	„ „	4	47	4	50
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	8	20	8	24
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	$36\frac{1}{2}$	1	$37\frac{1}{2}$
Talar pruski	„ „	1	$32\frac{1}{2}$	1	34
Polski kurant i pięciozłotówka	„ „	1	12	1	13
Galicyj. listy zastawne za 100 złr.	bez kuponów	82	30	82	57
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	80	—	80	30
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	86	12	86	54

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 17. lutego.

	złr.	kr.
Instytut kupił prócz kuponów 100 po	82	30
„ przedał „ „ 100 po	—	—
„ dawał „ „ za 100	—	—
„ żądał „ „ za 100	83	—
Wartość kupona od 100 złr.	—	$30\frac{2}{3}$

Wiédeński kurs papierów.

Dnia 14. lutego.

		za sto	w przecięciu
Obligacye długu państwa	5%	$85\frac{1}{4}$ $84\frac{15}{16}$ $85\frac{1}{8}$	$85\frac{1}{16}$
detto pożyczki narod.	5% „	$87\frac{3}{8}$ $\frac{5}{16}$ $\frac{1}{4}$	$87\frac{5}{16}$
detto detto	$4\frac{1}{2}$% „	$75\frac{3}{4}$	$75\frac{3}{4}$
detto detto	4% „	—	—
detto detto detto	3% „	—	—
Pożyczka z losami z r. 1834	„	300	300
detto detto z r. 1839	„	—	—
detto detto z r. 1854	„	$111\frac{1}{2}$ $\frac{5}{8}$ $\frac{3}{4}$	$111\frac{5}{8}$
Obl. lomb. wen. pożyczki z r. 1850	5%	—	—
Obl. indemn. Niż. Austr.	5%	—	—
detto galicyijskie i węgierskie	5%	81 $81\frac{1}{8}$ $\frac{1}{4}$	$81\frac{1}{8}$
detto krajów koron.	5%	—	—
Akcye bankowe		1044 1047	1046
Bankowe listy zastawne 5% z term. wypłaty za 12 miesięcy za 100 złr.		—	—
Akcye n. a. Tow. eskp. na 500 złr.		605	605
Akcye austr. Instyt. kredyt. handlu i przemysłu na 500 złr. (30% wpłacone)		294 $290\frac{1}{2}$ 292	$292\frac{3}{4}$
Akcye c. k. uprzyw. tow. wschod. kolei żel. państwa na 200 złr. czyli 500 franków		307 308	$307\frac{1}{2}$
detto na 130 złr. czyli 325 frank.		$314\frac{1}{4}$ $313\frac{3}{4}$ $314\frac{3}{4}$	$314\frac{1}{4}$
Akcye kolei żel. Ces. Ferdynanda na 1000 złr.		$2342\frac{1}{2}$ 2320	2330
Akc. kol. Budziń.-Lincko-Gmundz. na 250 złr.		—	—
Akcye kolei Cesarzowy Elż. na 200 złr.		$204\frac{1}{4}$ $\frac{7}{8}$	$204\frac{1}{2}$
Akcye południowo-półn. niem. kolei komunikacyjnej na 200 złr.		222 $223\frac{1}{2}$	223
Akcye kolei nadcisańskiej na 200 złr.		$204\frac{1}{4}$	$204\frac{1}{4}$
Akcye lomb. wen. kolei żel. na 192 złr.		—	—
Akcye Dunajskiej żeglugi parowej na 500 złr.		582 584	583
Akcye austr. Lloyda w Tryeście na 500 złr.		—	—

Wiédeński kurs wekslów.

Dnia 14. lutego.

		w przecięciu	
Amsterdam za 100 holl. złotych	—	—	2 m.
Augsburg za 100 złr. kur.	$104\frac{7}{8}$ $\frac{3}{4}$ l.	$104\frac{3}{4}$	uso.
			3 m.
Berlin za 100 tal. prus.	—	—	2 m.
Frankfurt n. M. za 120 fl. na stopę $24\frac{1}{2}$ fl.	104 $103\frac{3}{4}$ 104 l.	104	3 m.
Genua za 300 lire nowe Piemont.	—	—	2 m.
Hamburg za 100 Mark. Bank.	$77\frac{1}{4}$	$77\frac{1}{4}$	2 m.
Lipsk za 100 talarów	—	—	2 m.
Liwurna za 300 lire toskań.	—	—	2 m.
Londyn za 1 funt. sztrl.	10-$10\frac{1}{2}$	10—$10\frac{1}{2}$	3 m.
Lyon za 300 franków	—	—	2 m.
Medyolan za 300 lire austr.	—	—	2 m
Marsylia za 300 franków	—	—	2 m.
Paryż za 300 franków	—	—	2 m.
	$122\frac{1}{8}$ 122 $121\frac{7}{8}$ 122 l.	122	2 m.
Bukareszt za 1 zloty Para	$266\frac{1}{2}$	$266\frac{1}{2}$ 31	T. S.
Konstantynopol za 1 złoty Para	448	448	T. S.
Cesarskie dukaty	8	8	Agio.

Telegrafowany wiédeński kurs papierów i weksli.

Dnia 17. lutego.

Oblig. długu państwa 5% $84\frac{15}{16}$; $4\frac{1}{2}$ 76; 4% $67\frac{1}{4}$; 4% z r. 1850 —; 3% —; $2\frac{1}{2}$% —. Lo sowane obligacye 5% 300. Losy z r. 1834 za 1000 złr. —; z r. 1839 —. Wiéd. miejsko bank. —. Węgiers. obl. kamery nadw. —. Akcye bank. 1049. Akcye kolei półn. 2305. Glognickiej kolei żelaznej —. Oedenburgskie —. Budwajskie —. Dunajskiej żeglugi parowej 591. Lloyd —. Galic. listy zast. w Wiédniu —. Akcye niższo-austr. Towarzystwa eskomptowego à 500 złr. 600 zlr.

Amsterdam l. 2 m. $87\frac{1}{8}$. Augsburg $104\frac{7}{8}$ 3 m. Genua — l. 2 m. Frankfurt $103\frac{7}{8}$ 2 m. Hamburg $77\frac{1}{4}$ 2 m. Liwurna — l. 2 m. Londyn 10 — 11. 2 m. Medyolan $104\frac{1}{4}$. Marsylia $121\frac{3}{4}$. Paryż 122. Bukareszt $266\frac{1}{2}$. Konstantynopol —. Smyrna —. Agio duk. ces. $7\frac{3}{4}$. Pożyczka z r. 1851 5% lit. A. —; lit. B. — Lomb. —. 5% niż. austr. obl. indemn. —; innych krajów koron. $81\frac{1}{8}$. Renty Como —. Pożyczka z r. 1854 $111\frac{11}{16}$. Pożyczka narodowa $87\frac{1}{8}$. C. k. austr. akcye skarb. kolei żelaz. po 500 fr. — fr. Akcye c. k. uprzywil. zakładu kredyt. $291\frac{1}{2}$. Hypotekar. listy zastawne —. Akcye zachodniej kolei żelaznej 205.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 17. lutego.

Hr. Dzieduszycki Kazim., z Niesłuchowa. — Hr. Łoś August. z Bortkowa. — PP. Winnicki Antoni, z Różycy. — Onyszkiewicz Fortunat, z Borusowa. — Polanowski Stanisław, z Bezejowa. — Sokołowski Juliusz, z Bortkowa. — Poten Karol, z Olszanki. — Poten Hynryk, z Łahodowa. — Lewicki Józef, z Bonowa.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 17. lutego.

Hr. Jabłonowski Stanisław, do Dembicy. — Hr. Kalinowski Ludwik, do Bakowca. — PP. Kuczyński Leon, do Łubowa. — Czerwiński Jan, do Żółkwi. — Ottinger, c. k. rotmistr, do Dembicy. — Jabłonowski Jan, adw. krajowy, do Sambora. — Cieński Mikołaj, do Stanisławowa.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 16. lutego.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru		Stan atmosfery
s. god. zrana	329.75	— 1.1°	92 3	północ.-zach.	sł.	śnieg
2. god. popoł.	330 34	+ 1.7°	88 6	„	„	pochmurno
10.god. wiecz.	331 67	— 2 6°	89 1	„	„	jasno

Wysokość śniegu 1.‴

T E A T R.

Dziś: przedst. niem.: „**Die Perlenschnur,**" czyli: „**Knecht, Diener, Herr.**"
Dziś: „**Reduta.**"

KRONIKA.

(Rozprzestrzenienie i upiększenie miasta Wiédnia.) Upewniają, że przedłożono już rządowi plan względem urządzenia nowego wjazdu i bramy do miasta w miejscu zetknięcia się ulicy święto-jańskiej z ulicą „Seilerstette," zkąd prowadzić ma nowa ulica od mostu „zum Mondschein" przez „Glacis." Tym sposobem chcą zaradzić natłokowi powozów w ulicy „Kärnthnerstrasse." Według tego planu ma być otworzona dla przejazdu także i ulica „Spiegelgasse," a to po zakupieniu i zburzeniu domu pod nr. 1095 na Gabenie.

— PP. Bohutyński i Dobry w Wiédniu wynaleźli oddawna już poszukiwany środek zachowania drzewa budowlanego od zepsucia przedwczesnego. Jestto rodzaj skamieniałości uzyskanej sposobem chemicznym. Wynalazcy otrzymali już patent na to odkrycie.

— Według postanowień austryacko-pruskiego traktatu handlowego mają w krótce odbyć się negocyacye względem wzajemnego przypuszczenia towarzystw zabezpieczenia, a mianowicie po ukończeniu konferencyi menniczych. Spodziewać się przeto, że publiczność zechce z tych ułatwień korzystać, i że towarzystwa zabezpieczenia coraz bardziej się rozpowszechnią. Potąd odstręczały nie raz publiczność od udziału wysokie premia towarzystw krajowych.

Rozmaitości numer 7 przy dzisiejszej Gazecie zawiera:

1. **Zemsta zza grobu.**
2. **O karnawale i tańcach.**
3. Przysięga na bażanta.
4. Kosmato witać.
5. Chińska barwa zielona.
6. Łagodność Króla Zygmunta Starego.
7. Początek kawy.
8. Przypowieści.

Główny Redaktor ***M. Szrzeniawa Sartyni.*** *Z c. k. galic. drukarni rządowej.*